

Kiedy twój świat rozpada się w kawałki

Przedmiot studium: Iz 7,1-9.

Część I: Przegląd

Kolejny król pojawia się na scenie w Iz 7. Tym razem jest nim król Achaz, wnuk Uzjasza. Jego panowanie prowadzi naród do obrzydliwości podobnych do tych, jakie popełniają okoliczne narody. Kiedy królowie Aramu i Izraela wszczynają wojnę przeciwko Judzie, Achaz jest tak przejęty strachem, iż Pan posyła mu przesłanie przez proroka Izajasza, by dodać mu odwagi i skłonić do zaufania Bogu. Zapewnia go, że plany wrogów się nie spełnią. Ale Achaz musi uwierzyć, gdyż w przeciwnym razie nie ujrzy Bożego wybawienia dla Judejczyków.

Studium bieżącego tygodnia jest podzielone na trzy części: (1) Wyzwanie króla Achaza, (2) Troska Pana o króla oraz (3) Uspokójcie się i patrzcie.

Część II: Komentarz

Wyzwanie króla Achaza. Biblia mówi, że Achaz nie był dobrym królem - „nie czynił tego, co prawe w oczach Pana, Boga jego” (2 Krl 16,2). Biblijne sprawozdanie jego panowania jest jednoznaczne: „Kroczył raczej drogą królów izraelskich, a nawet własnego syna oddał na spalenie, jak to było ohydny zwyczajem narodów, które Pan wytepił przed synami izraelskimi. Składał też ofiary krwawe i spalał kadzidło na wyżynach” (2 Krl 16,3-4). Podobnie jak w innych przypadkach, kiedy królowie zaczęli odchodzić od Pana, problemy pojawiały się w ich życiu i życiu narodu. W pierwszej części *Księgi Izajasza* jest to wyraźnie podkreślone: „Biada bezbożnemu, źle mu się powiedzie” (Iz 3,11). Oba sprawozdania - *Księga Izajasza* i *2. Księga Królewska* - mówią: „Za czasów Achaza, syna Jotama, syna Uzjasza, króla judzkiego, wyruszył Resyn, król aramejski, z Pekachem, synem Remaliasza, królem izraelskim, przeciwko Jeruzalemowi, aby z nim walczyć” (Iz 7,1; por. 2 Krl 16,5). Kiedy Achaz uświadomił sobie skalę zagrożenia związaną z konfliktem zbrojnym z okolicznymi narodami, „zadrżało jego serce i serce jego ludu, jak drzą drzewa w lesie od wiatru” (Iz 7,2).

Czasami lud Boży zapomina, że Pan oczekuje wierności od tych, którzy zawarli z Nim przymierze. Tak więc Bóg w swojej wychowawczej opatrności dopuszcza trudności na drodze swojego ludu jako środek służący otrzeźwieniu wierzących, by dostrzegli swoją potrzebę szukania Pana i wrócili do Jego światła. „Powstanie, aby wstrząsnąć ziemią” (Iz 2,19). „Pan stanął do rozprawy, stoi już, aby sądzić ludy. Pan przychodzi na sąd przeciwko starszym swojego ludu i jego książętom” (Iz 3,13-14). W „tych wersetach Izajasz przechodzi do oskarżenia przywództwa. Ludzie ci zachowywali się nieodpowiedzialnie i niesprawiedliwie, niszcząc to, co zostało powierzone ich pieczy. Ten temat głupiego przywództwa, zwłaszcza na poziomie starszyny i książąt, powraca w całej księdze (7,1-17; 14,4-21; 22,15-25; 28; 29; 32,3-8) i na tym tle przedstawiona jest tęsknota i obietnica tego, który będzie panował w prawości i sprawiedliwości” (J N. Oswalt, *The Book of Isaiah, Chapters 1-39, The New International Commentary on the Old Testament*, Grand Rapids 1996, s. 137). Strach sparaliżował króla. Choć znalazł się w trudnym położeniu, narastające zagrożenie było cenną okazją, by powrócić do Pana.

Pan troszczy się o króla. W Iz 7,3 prorok przedstawia ciekawy opis troski Boga. Nie mówi, że król szukał Pana, ale to sam Pan podjął inicjatywę. W wersecie tym czytamy: „Wtedy rzekł Pan do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza”. Pan jest tu przedstawiony jako Bóg, który za pośrednictwem proroka wychodzi na spotkanie straszemu człowiekowi. Czytelnik może to skojarzyć z postawą Boga w Edenie, gdzie widzimy Boga „przechadzającego się po ogrodzie w powiewie dziennym (...) Bóg zawołał na Adama i rzekł do niego: Gdzie jesteś?” (Rdz 3,8-9). Tak Adam, jak i Achaz, choć w różnych sytuacjach, mieli powód, by się bać.

Innym ciekawym szczegółem w tym epizodzie jest to, że Izajasz otrzymał polecenie, gdzie ma się spotkać z królem. „Wtedy rzekł Pan do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza (...) na koniec kanału Górnego Stawu, na drogę Pola Fuluszników” (Iz 7,3). Ten werset nie tylko stanowi wyraźne potwierdzenie Bożej przedwiedzy, ale także mówi nam o czujnej trosce Pana nad każdym naszym krokiem w naszej indywidualnej życiowej drodze. Biblia jest pełna opowiadań, w których widzimy, jak Bóg posyła swoich proroków, by głosili słowo nadziei, a czasami słowo napomnienia swoim umiłowanym sługom. W każdych okolicznościach Boże zamierzenia mają na celu pomóc ludowi Bożemu ufać Bogu i dochować Mu wierności.

Uspokójcie się i patrzcie. W w. 2 zauważyliśmy, że król Achaz przeraził się na myśl o zbliżającej się wojnie. Cały naród zadrżał z przerażenia wraz z królem. Ale jak Bóg patrzył na tę sytuację? Czasami z naszego ograniczonego punktu widzenia nie widzimy Bożego charakteru. Sądzimy, że Bóg jest zainteresowany wyłącznie sprawami duchowymi. Jednak Biblia ukazuje nam, że nasz Pan jest Bogiem, który dba o swoje dzieci we wszystkich aspektach życia, w tym w świeckich sprawach i kwestiach pozornie nie związanych ze sprawami duchowymi.

„Z punktu widzenia Achaza Syria i Efraim stanowiły istotne zagrożenie, ale z punktu widzenia Boga były nieistotne i nie powinny zajmować uwagi króla. Nie zawsze łatwo jest patrzeć z Bożej perspektywy. Jednak jeśli nie będziemy się starali tego zrobić, zawsze będzie nam grozić to, że zbyt dużo uwagi będziemy poświęcali sprawom bieżącym, a zbyt mało temu, co naprawdę się liczy. Ponadto bez pilnego badania Bożej perspektywy w każdych okolicznościach zbyt łatwo dochodzimy do wniosku, że Bóg jest zainteresowany wyłącznie sprawami duchowymi, a nie dba o sprawy praktyczne. Ten błąd prowadzi w końcu do rozmijania się z Bogiem we wszystkich sprawach” (J.N. Oswalt, *The Book of Isaiah, Chapters 1-39: The New International Commentary on the Old Testament*, s. 196).

W Iz 7,4 Bóg poleca prorokowi nawiązać komunikację z królem. „Powiedz mu: Miej się na baczności i bądź spokojny, nie bój się, a twoje serce niech się nie lęka tych dwóch niedopałków głowni dymiących, gdy płonie gniewem Resyn z Aramem i syn Remaliasza”. Czasami zadajemy sobie pytanie, jak mamy żyć w niesprzyjających okolicznościach. *Biblia* mówi: „Miej się na baczności i bądź spokojny”. *Biblia gdańska* mówi: „Patrz, abyś się nie frasował”. W języku hebrajskim wyrażenie „miej się na baczności i bądź spokojny” składa się z dwóch słów: *hiššāmer w'hašqet*. Pierwsze słowo pochodzi od tematu czasownika *šmr*, który w tym przypadku można przetłumaczyć jako „strzec się”, „być uważnym”, „mieć baczność” (Ludwig Koehler i Walter Baumgartner, *The Hebrew and Aramaic Lexicon of the Old Testament*, t. 4, s. 1584).

Wydaje się, że Pan radzi królowi, by zaniechał wszelkich chaotycznych działań, które tłumią głos Boży, a jednocześnie zachował czujność. Drugie słowo to *šqet*, które z uwagi na jego formę czasownikową lepiej tłumaczyć jako czasownik zwrotny „zachować pokój”, „zachować milczenie” (Ludwig Koehler i Walter Baumgartner, *The Hebrew and Aramaic Lexicon of the Old Testament*, t. 4, s. 1641) albo „okazać cichość” (David J.A. Clines, red., *The Dictionary of Classical Hebrew*, Sheffield 2011, t. 8, s. 550). Krótko mówiąc, sugerowane tłumaczenie wyrażenia *hiššāmer w'hašqet* to „uspokójcie się i patrzcie”.

Napomnienia i obietnice od w. 4 do końca sekcji (Iz 7,9) dają wystarczające powody, by ufać obietnicom Pana. Po pierwsze, Bóg wzywa króla: „Nie bój się, a twoje serce niech się nie lęka tych dwóch niedopałków głowni dymiących” (Iz 7,4). Tak więc Resyn i Pekach, królowie syryjsko-efraimskiej koalicji, mogli zrobić co najwyżej trochę dymu, ale nie spowodowałoby pożaru. Po drugie, choć prawdą jest, że koalicjanci „uknuli zło przeciwko” Judejczykom (Iz 7,5), Pan zapewnił, że „to się nie stanie i tak nie będzie!” (Iz 7,7). Bóg podkreślił potrzebę zaufania, gdyż „jeżeli nie uwierzycie, nie ostaniecie się” (Iz 7,9). George B. Gray trafnie komentuje ten fragment, wskazując, że „Izajasz skrytykował dwie cechy Achaza - jego lęk, jako zupełnie niepotrzebny, oraz jego wiarę pokładaną w zasobach materialnych, w tym przypadku przejawiającą się gromadzeniem zapasów wody na oczekiwane oblężenie. Jedyna wiara, która daje prawdziwą pewność w sprawach państwowych, to wiara pokładana w Jahwe” (George B. Gray, *A Critical and Exegetical Commentary on the Book of Isaiah, I—XXVII, The International Critical Commentary*, Edynburg 1975, t. 1, s. 118).

W niektórych okolicznościach najważniejszą rzeczą nie jest to, co się stanie w naszym środowisku, ani to, co widzimy wokół siebie, ale co dzieje się w naszym wewnętrznym życiu. Dlatego musimy się modlić o zdolność rozumienia z Bożego punktu widzenia tego, co się dzieje wokół nas, i starać się tę zdolność rozwijać.

Część III: Zastosowanie

1. Król Achaz wraz ze swoim ludem stanął wobec poważnych wyzwań spowodowanych zagrożeniem wojną ze strony koalicji syryjsko-efraimskiej. Czasami życie stawia nas w sytuacji zagrożenia. Jakie ważne praktyczne kroki możemy podjąć, by najlepiej sprostać takim sytuacjom?

2. W drugiej części studium przyjrzelśmy się temu, jak Bóg zatroszczył się o to, by wyjść naprzeciw potrzebom króla Achaza. Pan posłał proroka, by spotkał się z Achazem „na drodze Pola Fuluszników” (Iz 7,3). Czego możemy się nauczyć z tego zdarzenia?

3. W trzeciej części dowiedzieliśmy się, że Bóg zachęcał króla do pokładania zaufania nie w rzeczach materialnych, ale w Bożej pomocy. Wezwał króla, by „uspokoił się i patrzył”. W jakim sensie podoba do tego jest poniższa rada Ellen G. White? „Możesz mieć kłopoty w pracy, twoja przyszłość może rysować się w coraz ciemniejszych kolorach, mogą ci również grozić jakieś straty. Jednak nie zniechęcaj się i, składając swoje troski na Boga, bądź spokojny i pełen otuchy. Módl się o mądrość, abyś mógł roztropnie prowadzić swoje sprawy i w ten sposób uniknąć straty i nieszczęścia. Czyńmy wszystko z naszej strony, aby doprowadzić do pomyślnych rezultatów. Jezus obiecał nam swoją pomoc, ale nie bez naszego wysiłku. Jeśli polegając na swoim Pomocniku, czynisz wszystko, co tylko możesz, przyjmuj wyniki z radością” (Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 122).